

prof. dr hab. Andrzej Lisowski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Arminy Kapusty pt „ Miejska przestrzeń wielokulturowa Suboticy – Analiza geograficzno-semiotyczna”

napisanej pod kierunkiem dr hab. Sylwii Kaczmarek, prof. UŁ

Przedstawiona do recenzji praca liczy 254 stron. Zawiera 228 stron tekstu, ponad 350 pozycji wykorzystanej literatury w kilku językach (w języku polskim, ale także w języku angielskim, serbskim, chorwackim, bułgarskim, rosyjskim), spis materiałów źródłowych i wykorzystanych stron internetowych, 9 tabel, 75 rycin. Opracowanie składa się z 4 części i wprowadzenia, które zapewne miało ułatwić czytelnikowi recepcję rozprawy, z syntetyczną charakterystyką zarysu treści, poszczególnych części pracy, stosowanych skrótów, wybranej terminologii serbskiej oraz uwag językowych dotyczących nazewnictwa w językach, których znajomość była niezbędna w realizacji pracy.

Rozprawa doktorska pani mgr Arminy Kapusty ma charakter interdyscyplinarny, choć podstawowe cele poznawcze i metodyczne są silnie osadzone w tradycji badań geografii miast, geografii kultury i geografii społecznej. Problematyka pracy w warstwie wyjaśniającej ma liczne powiązania z semiotyką i socjologią narodu. Takie ujęcie problematyki badawczej w przypadku miast, jako przedmiotu badań nie jest rzadkim zjawiskiem. Miasto jest za bardzo zróżnicowanym obiektem badań, by stać się przedmiotem zainteresowań jednej dyscypliny. Zresztą współczesne badania interdyscyplinarne w mniejszym stopniu wynikają z rutynowej potrzeby współpracy naukowców w sferze poznawczej, ale bardziej z zamówienia publicznego. Takim problemem jest niewątpliwie kształtowanie przestrzeni miejskiej.

Miasto jest odmianą terytorialnego systemu społecznego, w którym najpierw w tradycji geografii miast (geografia zaludnienia i osadnictwa), przedmiotem badań był naturalny porządek przestrzenny samego terytorium istniejący jakby poza świadomymi działaniami ludzkimi (zróżnicowanie przestrzenne), potem społecznie wytworzony porządek zbiorowości użytkującej określone terytorium (geografia społeczna miasta),

wreszcie przedmiotem zainteresowania stała się komunikacja społeczna, tożsamość i znaczenia przestrzenne w mieście (geografia kultury miasta). W tak opisaney sekwencji miasto— rzecz zastąpiło miasto, jako wartość.

Znaczenia w przestrzeni miejskiej stają się niezbędne w kreowaniu indywidualnej tożsamości i realizacji trajektorii własnych projektów i planów, a zarazem służą celom wytyczonym przez kreatorów miejskiej przestrzeni. Otoczenie może być odczuwane, jako swojskie lub estetyczne, a także, jako stymulator doraźnego pobudzenia w celu zaspokojenia ciekawości i rozrywki. Wymiana symboliczna odgrywa też szczególną rolę, jako forma kontroli społecznej. Przyjęcie daru symbolicznego, którego nie można odwzajemnić nakazuje pokorę wobec ofiarodawcy. Znaki w przestrzeni miejskiej utwierdzają z jednej strony mieszkańców o nadążaniu za współczesnymi przemianami świata (kosmopolityzm, wielokulturowość) lub w przekonaniu o nieprzemijających wartościach przeszłości (tradycja i pamięć) zgodnie z indywidualnymi potrzebami.

Tematyka recenzowanej rozprawy doktorskiej w pełni odpowiada aktualnym trendom rozwoju geografii miast, zarówno światowej (bardzo bogata literatura), jak i polskiej. Kwestia wielokulturowości miasta umykała zainteresowaniom polskiej geografii, o czym świadczy kompletny brak odzewu na głośną pracę L. Sandercock o miastach „kundlach” (*Cosmopolis II: Mongrel Cities in the 21st Century*) z 2003 r. Rozprawa stanowi też jedną z niewielu prób bardziej analitycznego podejścia do geograficznej semiotyki miejskiej w literaturze polskiej.

Recenzowana rozprawa stanowi zwartą całość pod względem merytorycznym i metodologicznym. Dysertacja składa się z czterech części: wprowadzenia, podstaw teoretycznych i metodologicznych, studium przypadku, konkluzji („Logos, czyli przestrzeń miasta, jako kod”). Autorka poświęciła dużo uwagi klarowanej prezentacji samej koncepcji pracy: związkom geografii miasta z semiotyką, założeniom pracy, zakresowi i układowi pracy. Jest to ważna część pracy, ponieważ Autorka próbuje wykazać istotę relacji między badaniami geograficznymi znaków przestrzennych a semiotyką.

Autorka we wprowadzeniu formułuje dwa zasadnicze cele pracy. Na pierwszym miejscu wymienia cel metodyczny, za który uznaje opracowanie algorytmu postępowania badawczego („koncepcja procedury badawczej”) w semiotycznych studiach geograficznych przestrzeni miejskiej. Celem poznawczym pracy, a zarazem weryfikacją opracowanego „algorytmu postępowania” jest „poznanie grup kulturowych i ich przestrzeni w Suboticy (w wybranym mieście) poprzez analizę znaków”. Podmiotem badań jest przestrzeń miasta rozpatrywana, jako system znaków, zaś przedmiotem znaki w tej przestrzeni, ich czytelność, rozmieszczenie i relacje. W części empirycznej pracy (studium przypadku) podmiotem badań jest system znaków przestrzeni miasta Suboticy, a przedmiotem relacje, czytelność i rozmieszczenie tych znaków.

Semiotyka miast była przedmiotem zainteresowania semiotyków w ograniczonym stopniu, a odmienne podejścia sprawiły, że nie wypracowano jednolitej metodologii i

terminologii, co nie jest rzadkim zjawiskiem w naukach humanistycznych. Np. autorzy geograficznych podręczników z geografii miast też ubolewają, że nie są w stanie przedstawić względnie spójnych poglądów na temat geografii kultury miast (np. Hall, Barret 2013). Przedstawiając poglądy semiotyków Autorka odwołuje się do prac m.in. de Saussure'a, Barthes'a, Krampen'a, Ledrut, a szczególnie do szkoły moskiewsko-tartuskiej, zwłaszcza dorobku najwybitniejszego przedstawiciela tej szkoły Jurija Łotmana. Sam J. Łotman w jednej ze w swoich prac odwołuje się do geografii, którą jednak określa, jako naukę przyrodniczą, analizuje pojęcie przestrzeni geograficznej w średniowiecznych tekstach, wprowadza pojęcie semiosfery z klasycznym układem centrum-peryferie. Odwołania autorki do szkoły moskiewsko-tartuskiej wydają się uzasadnione ze względu na cel pracy, ponieważ przedstawiciele szkoły mniej interesował psychologiczny i socjologiczny wymiar semiotyki, lecz jej wymiar kulturowy, w którym kultura stanowiła system znakowy. Przedstawiciele szkoły przejawiali też wyraźne zainteresowanie miastem, jako systemem znaków, koncentrując się na symbolice związanej z mitem założycielskim, morfologii miasta, wieloetniczności i wielojęzyczności oraz obrazem miasta w literaturze. Skupienie się Autorki na elementach morfologii miasta i jego wieloetniczności wyraźnie wskazuje na inspiracje wywodzące się ze szkoły moskiewsko-tartuskiej.

Konceptualizacja rozprawy od strony metodycznej jest przejrzysta, choć niepozbawiona słabych stron, co jest nie do uniknięcia w przypadku tak złożonego wycinka rzeczywistości miejskiej. W odbiorze pracy pewnym problemem jest sekwencja prezentacji kwestii semiotycznych i wielokulturowości prezentowanych w różnych kontekstach. Od kilkudziesięciu lat dla geografii człowieka charakterystyczne jest wykorzystywanie dorobku teoretycznego i metodologicznego innych, pokrewnych nauk. Przy takim podejściu zawsze się można spotkać z zarzutem, że selektywne korzystanie z zapożyczonego dorobku metodologicznego i teoretycznego od innych dyscyplin może prowadzić do nadmiernych uproszczeń. Dlatego trochę niepokojąca jest deklaracja Autorki (s.67), że „Elementy przestrzeni miejskiej geografii rozpatrywać należy, jako znaki w szerokim znaczeniu tego słowa, choć w świetle innych nauk mogą być one precyzowane. Na potrzeby badań geograficznych nie ma potrzeby prowadzenia dogłębnych badań historycznych czy społecznych, które dałyby odpowiedź na to, czym znaki są w istocie, jaka jest ich natura”. W istocie, gdyby rzeczywiście Autorka pozbawiła rozprawę tych wątków, praca byłaby trudna do odbioru i niepełna.

Należy docenić w konceptualizacji rozprawy próby sformułowania hipotez, choć pierwsza z nich dotycząca teoretyczno-metodycznej części pracy, jest zbyt ogólna, bez jasnych testów empirycznych: „... w geografii miast możliwe jest adaptowanie podejścia i metod semiotycznych i wzbogacenie semiotyki miasta w przestrzenną analizę rozmieszczenia i relacji znaków w mieście” (s. 16) . W istocie Autorka nie weryfikuje tej hipotezy, ale na podstawie literatury semiotycznej i geograficznej buduje pewną koncepcję teoretyczno-metodyczną, której charakterystyczną cechą jest selekcja i dostosowanie elementów wywodzących się z semiotyki miasta do geograficznych analiz przestrzennych. Zakres konstruowanej konceptualizacji zawarty jest w zestawie pytań badawczych na s. 17. Za de Saussure'em wprowadza

do analizy geograficzno-semiotycznej badania znaków w układzie synchronicznym i diachronicznym, co jest interesującym elementem pracy, ale nie wyjaśnia jak w kontekście części empirycznej pracy rozumie relacje syntagmatyczne i paradygmatyczne znaków miejskiej przestrzeni znaczącej.

W opinii recenzenta niezrozumiale jest umieszczenie podstawowych informacji o konceptualizacji warstwy poznawczej rozprawy w podrozdziale zatytułowanym „Zakres przestrzenny i podmiotowy w ramach studium przypadku”. Analiza znaków w Suboticy jest komplementarnym elementem rozprawy. Przedstawiona na stronie 28 hipoteza dotycząca empirycznej części pracy, zyskałaby na wartości, gdyby zarysowano szerzej przesłanki skłaniające do takiego a nie innego jej sformułowania. Co oznacza podział przestrzeni na zasadach tolerancji i poszanowania, na jakiej podstawie można to zweryfikować? Hipoteza jest w zasadzie próbą odpowiedzi na jedno z pytań badawczych- „ czy społeczności zamieszkując miasto dzielą się przestrzenią bezkonfliktowo i równoprawnie”. Te określenia wymagałyby jednak sprecyzowania.

Założenia umożliwiające przeprowadzenie analizy przestrzennej znaków w mieście zamieszczone są w podsumowaniu na s. 72-73. Kluczowe elementy tej koncepcji, to przyjęcie rozpatrywanych elementów przestrzeni miejskiej za znaki o funkcjach użytkowych i znakowych, a nie za podteksty jak np. proponował U. Eco oraz sprowadzenie analizy znaków do jednego pola semantycznego, za które przyjęła wielokulturowość miasta, rozumianą, jako wyraz przestrzenny zróżnicowania narodowościowego, etnicznego, religijnego i językowego w mieście. Założenie to ogranicza zakres obiektów pełniących funkcje użytkowe i znakowe w mieście.

Dostrzegam pewne sprzeczności w prezentacji konceptualizacji. Dlaczego Doktorantka na s. 17 stawia pytanie badawcze – jakie są związki między znakami w przestrzeni miejskiej a społecznością zamieszkującą miasto, a na s. 38 jest przekonana, że zainteresowania geografii powinny ograniczyć się do syntaktyki, przypisując inne relacje semiotyczne pokrewnym dyscyplinom: semantykę – historii i studiom kulturowym, a pragmatykę, czyli funkcje znaków – socjologii?. Trudno pomijać w rozprawie pragmatykę, jeśli studium empiryczne dotyczy wielokulturowości miasta.

W konceptualizacji postępowania badawczego ważnymi elementami były: wyznaczenie kultur narodowych badanego obszaru oraz wybór znaków możliwych do porównania w wyznaczonych okresach. W pierwszym przypadku Autorka odwołała się do koncepcji Carlo Tullio-Altana (1995) oraz koncepcji E. Rosch (1974). Wykorzystała koncepcją wspólnoty narodowej, zakładając istnienie narodu sensu stricto i sensu largo. Związki danego znaku mogą być bezsporne z daną wspólnotą kulturową, mogą być związane z kilkoma wspólnotami kulturowymi, mogą nie być powiązane z kulturami narodowymi, lub przyporządkowane do wspólnoty lub wspólnot może być wątpliwe. Eliminując wspólnoty występujące sporadycznie, w studium empirycznym Suboticy uwzględniono wspólnoty: biniewską, chorwacką, jugosłowiańską, serbską, węgierską i inne.

Typologia ta nie jest zupełnie jednoznaczna i może budzić wątpliwości, co nie jest zaskoczeniem w przypadku porządkowania kulturowych zbiorowości. Buniewcy są np. uznawani w Chorwacji i na Węgrzech za Chorwatów, zaś w Serbii z a mniejszość narodową. Jugosłowianie są ciekawym przypadkiem wspólnoty kulturowej ponadnarodowej. Są, bowiem często potomkami rodziców odmiennych narodowości b. Jugosławii, niepotrafiącymi jednoznacznie określić swojej narodowości. Społeczność ta walczy o uzyskanie statusu mniejszości narodowej. Systematyka zjawiska wielokulturowości sprawiła jednak wiele kłopotów. W tekście pojawiają się grupy kulturowe, wspólnoty kulturowe, grupy etniczne i językowe. Dochodzi też do pewnego paradoksu, gdy Autorka tłumaczy w podsumowaniu rozprawy (s.221) posługiwanie się w postawionej hipotezie pojęciem „społeczności miejskie”, które w części empirycznej określane są najczęściej mianem „wspólnot kulturowych”.

Z wyborem wspólnot kulturowych związany był wybór znaków odnoszących się do komponentów kultur narodowych. Przedmiotem badań stały się względnie trwale i materialne znaki kultur narodowych: obiekty architektury (świątynie, pomniki i tablice pamiątkowe, inne), cmentarze, nazwy ulic i placów. Wyeliminowano nazwy sklepów, instytucje, placówki edukacyjne i gastronomiczne. Nazwy sklepów i instytucji mają wymóg podawania nazwy w trzech językach, szkoły prowadzi zajęcia w różnych językach w zależności od składu uczniów, a zakłady gastronomiczne są wyrazem tylko „wielokulturowości butikowej”. Zrezygnowano też z analizy budynków poza świątyniami, ponieważ, jak to ujęła Autorka, styl architektoniczny, tylko w wyjątkowych wypadkach może być powiązany z kultura narodowa lub takie przypisanie wymaga osobnych studiów historycznych i kulturowych, gdyż dane te nie są czytelne w przestrzeni miasta. Zgodnie z koncepcją wspólnoty narodowej wybrane znaki przypisane do określonych obiektów, wykazywały związek z jedną wspólnotą kulturową, miały charakter wielokulturowy, neutralny wobec kultur lub wymowy niektórych z nich nie udało się odczytać.

W części II pracy przedstawiono w szerokim ujęciu (bogata literatura i badania terenowe) tło teoretyczne i metodyczne pracy. Autorka scharakteryzowała w w całościowy sposób podejścia do analizy semiotyczno-geograficznej znaków w przestrzeni miejskiej uzasadniając w sposób przekonujący konieczne ograniczenie zakresu przedmiotowego rozprawy ze względu na złożoność znaczeniową znaków przestrzeni miejskiej. Wskazała, że ograniczone zastosowanie ma klasyczna typologia znaków stosowana przez semiotyków.

Pomimo pewnych zastrzeżeń wobec sekwencji prezentacji (tytułów podrozdziałów, zauważalnych literówek), część II pracy oceniam pozytywnie. Autorka dokonała uporządkowania dorobku semiotyki miasta oraz wskazała elementy użyteczne dla analizy geograficzno-semiotycznej, budując ostatecznie koncepcję badań semiotyki miasta wielokulturowego w perspektywie geograficznej.

Pewne zastrzeżenia można mieć wobec sposobu potraktowania warstwy geograficznej w tym dualizmie semiotyczno-geograficznym. Ten wątek trzeba byłoby rozbudować. Nie wiadomo - co obejmuje analiza przestrzenna, której brak podkreśla

autorka w pracach semiotyków miasta. Bogaty zestaw pytań badawczych dotyczących znaków w przestrzeni miejskiej i wielokulturowości miasta nie został uzupełniony konkretyzacją stwierdzeń: organizacja znaków w przestrzeni, na czym polegają zależności przestrzenne znaków, jak rozumieć ład i porządek przestrzenny wynikający z racjonalnego zagospodarowania terenów miast (s. 47), którym nie zajmowali się semiotycy ze szkoły moskiewsko-tartuskiej. Uważam, że w części teoretyczno-metodycznej pracy trzeba określić precyzyjniej, na czym polega „próba zidentyfikowania relacji i ładu przestrzennego, który tworzą znaki w przestrzeni miejskiej przenoszone na mapy (s. 73)”. W zestawieniu pytań badawczych na s. 28 eksponowane jest dzielenie się przestrzenią, widoczność i czytelność w przestrzeni, obecność gett kulturowych. Brak pytań o konkretne relacje i ład przestrzenny.

Najbardziej rozbudowana część pracy to jednak część III – empiryczna. Nie najlepszym tytułem tego imponującego ze względu na bogactwo treści rozdziału jest tytuł: „Studium przypadku”. Tytuł powinien odzwierciedlać treść rozdziału, np. „Semiosfera wielokulturowa Suboticy”. Ta część pracy zawiera charakterystyki trzech zasadniczych czynników kształtujących semiosferę: *Topos*, *Epos* i *Politikos* oraz *Etnos*, w których Autorka z wielką erudycją i zaangażowaniem przedstawia charakterystykę przyrodniczą obszaru, historię rozwoju miasta i decyzje polityczne, które wpłynęły na jego rozwój, wreszcie społeczności zamieszkujące Suboticę, wraz z instytucjami regulującymi życie w mieście. Osobną część stanowi analiza wybranych znaków w fizycznej przestrzeni Suboticy.

Część III pracy zawiera wyniki analizy przestrzennej, informacje o rozmieszczeniu analizowanych obiektów-znaków w przestrzeni miasta wraz z wyjaśnieniami określonych lokalizacji. Świątynie znajdują się w centrach lokalnych zajmowanych przez określone „grupy etniczne i wyznaniowe”, a cmentarze ich skraj. Centrum miasta jest obszarem koncentracji pomników i tablic pamiątkowych nadając mu charakter przestrzeni publicznej wielokulturowej. Podobnie stwierdzono, że centrum skupia najwięcej odniesień kulturowych w nazwach ulic. Mapy przedstawiające ulice i place miasta, jako urbanonimy przypominają mozaikę, stając się zdaniem Autorki odzwierciedleniem złożonej struktury narodowościowej oraz wyrazem ich harmonijnej koegzystencji przestrzennej przez wiele dziesiątków lat.

Sadzę, że lepiej byłoby ograniczyć się do przedstawienia w większej skali na mapach samego centrum miasta, co zwiększyłoby czytelność map. Sama autorka w podsumowaniu stwierdza, że liczba i gęstość znaków mogłaby być podstawą do wydzielenia centrum, jako jądra przestrzeni wielokulturowej Suboticy, ale analiza ilościowa wkracza poza przedmiot zainteresowania niniejszej pracy. Wydaje się, że bardziej interesującym wątkiem tej części pracy jest jednak aprzestrzenna analiza diachroniczna znaków przestrzeni miejskiej ukazująca zmiany elementów przestrzeni znaczącej związanych z różnymi wspólnotami kulturowymi.

Logos, czyli podsumowanie pracy przypomina początkowo bardziej streszczenie niż podsumowanie wyników badań. Uważam za zbędne ponowne przypomnienie charakterystyki Suboticy (przyroda, społeczeństwo, historia), wraz z kryteriami wyboru

np. wspólnot kulturowych. Najpierw zamieszczono odpowiedzi na pytania badawcze dotyczące celu empirycznego pracy. Autorka uznała, że potwierdziła hipotezę dotyczącą realizacji empirycznego celu pracy. Uważam, że kwestia ta nie jest tak jednoznaczna, ponieważ fakt współwystępowania i sąsiedowania nie potwierdza w pełni tolerancji i harmonijnej koegzystencji. Nadmierna koncentracja na relacjach przestrzennych (współwystępowanie) jest często istotna w geografii człowieka z powodu braku jakiś ogólnych twierdzeń lub praw. Współwystępowanie faktów sugeruje określone relacje między nimi. Podkreślając przestrzenne współwystępowanie nadaje się moc wyjaśniającą proponowanym faktom, a ewentualne konflikty społeczno-przestrzenne wymagają innych metod identyfikacji. Autorka zastrzega z resztą, że o tolerancji możemy mówić dopiero po 1990 r.

W podsumowaniu, w dalszej kolejności stwierdzono, że geograficzno-semiotyczna analiza miast jest możliwa, zgodnie z przyjętymi założeniami autorki, jednak wymaga adaptacji metod i terminów semiotycznych na grunt geograficzny. Nie jest jasne, dlaczego w podsumowaniu Autorka uznaje, że określenie przestrzeni miejskiej mianem „semiosfery” nie jest precyzyjne, proponując raczej „przestrzeń znaczącą”, ponieważ semiosfera jest „bytem teoretycznym”. Zaprzecza to stwierdzeniu Autorki w części I pracy, gdy na s. 39 napisała przy charakterystyce semiosfery, że „Tak rozumiana przestrzeń może być rozpatrywana nie tylko, jako byt abstrakcyjny, lecz także, jako realna przestrzeń geograficzna...”, a w innym miejscu podsumowania (s. 226) stwierdziła, „że przestrzeń miejska i semiosfera wykazują podobieństwo”. Jurij Łotman uważał semiosferę za byt teoretyczny i realny. Semiosfera ma swoje poziomy od semiosfery osoby ludzkiej po semiosferę współczesnego świata, a egzemplifikacją prezentacji koncepcji semiosfery są u Łotmana (2008) również rozważania o symbolice przestrzeni geograficznej i miasta. Przestrzeń kulturowa może być rozważana, jako przypisana do przestrzeni fizycznej, będącej „nosicielem” znaczeń, co umożliwiła właśnie analizę przestrzenną znaków, ale może być także ujmowana tylko, jako system znaczeń, wykazujących określony porządek.

Recenzowana praca ma charakter teoretyczno-empiryczny. Autorka dążyła wyraźnie do osadzenia koncepcji swojej rozprawy w pewnych podstawach teoretycznych z zakresu semiotyki kultury i socjologii narodu. Ta różnorodność podstaw teoretycznych i brak uporządkowanej terminologii nie ułatwił zadania Doktorantce. Jednak uważam, że warto było podjąć ten wysiłek, ponieważ ogrom pracy, dociekliwość i pasja badawcza pozwoliły uzyskać wyniki, które przyczyniły się do wzbogacenia aktualnej wiedzy na temat geograficznych badań semiotyki przestrzeni miejskiej i wielokulturowości w mieście.

Przedstawione w recenzji pewne uwagi krytyczne nie podważają wartości naukowej rozprawy. Traktuję je raczej, jako okazję do szerszej refleksji nad oryginalnym i ambitnym tematem pracy doktorskiej. Oryginalnym osiągnięciem pracy jest opracowanie koncepcji teoretyczno-metodycznej rozprawy i przeprowadzenie weryfikacji tej konceptualizacji oraz poprawnej interpretacji uzyskanych wyników. Materiał faktograficzny jest niezwykle bogaty, a dokumentacja tabelaryczna i graficzna sporządzona prawidłowo. Uważam, że przedstawione opracowanie spełnia

wymagania stawiane rozprawom doktorskim w „Ustawie z dnia 14 marca 2013 r. „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki” (DZ.U. Nr 65, poz.595, z późn. zm.) . W związku z tym przedstawiam wniosek o przyjęcie pracy mgr Arminy Kapusty jako rozprawy na stopień naukowy doktora nauk o Ziemi w zakresie geografii i dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 25 września 2015 r.